**Czy Tomek mógłby zostać moim przyjacielem?**

Tomek był głównym bohaterem powieści Marka Twaina pt. „Przygody Tomka Sawyera”. To chłopiec będący niemal moim rówieśnikiem, typ rozrabiaki, który miał dobre serce. Podoba mi się w nim to, że marzył o wspaniałych wyprawach i przygodach. Chciał zostać bohaterem.

Miał bardzo bujną wyobraźnię, często organizował różne zabawy i zachęcał innych do udziału w nich. Imponowało mi to, że był bardzo pomocny i odważny np. w chwili, gdy uratował Becky przed napaścią Indianina Joe. Umiał podejmować ryzyko w trakcie ucieczki z domu razem z przyjacielem Huckie’m. Nie podobało mi się to, iż Tomek zachował się wtedy też egoistycznie, bo nie pomyślał o uczuciach cioci Polly, jej przerażeniu i rozpaczy. Czasami nie wierzył w to, że jest kochany bo stracił miłość swoich rodziców.

Był też bardzo impulsywny, przez co często popadał w konflikty i bójki. Ja osobiście takich zachowań nie popieram, bo nie lubię awantur, dlaczego ta cecha Tomka by mi bardzo przeszkadzała.

Sawyer chciał w życiu coś osiągnąć, aby być zapamiętanym przez wszystkich na zawsze. Nie lubił się jednak uczyć w szkole, więc wagarował. Ja uważam inaczej, że nauka prowadzi w najlepszą stronę swojego życia. Myślę jednak, że mógłbym namówić Tomka na zaprzestanie wagarowania. Tak naprawdę to był bardzo inteligentny chłopiec, ale niestety leniwy.

Tomek zakochał się w Becky, wyznawał jej miłość, był zauroczony jej urodą i charakterem, ale lubił też flirtować z innymi dziewczynami. Cieszy mnie to, że lubił żartować, był towarzyski i wesoły. Chętnie bym się z nim pośmiał, poopowiadał śmieszne rzeczy.

Dla swoich przyjaciół starał się być koleżeński i lojalny. Złamał tajemnicę daną Huckowi, ale tylko dlatego, że zrozumiał, iż nie może kryć mordercy – Indianina Joe i uchronić Muffa Pottera przed więzieniem.

Myślę, że Tomek Sawyer mógł by być moim kolegą, ale nie wiem do końca czy sprawdziłby się jako przyjaciel. Na pewno dobrze byśmy się razem bawili.

Maciek Smodrzewski kl. Va